

N^o 227

D. 24. Sierpnia.

NIEDZIELA.

ROK 1828.

KURJER

Warszawski

WSPOMNIENIA.

Ugoda w Trzeźnie.
1335.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Cena zboża podnosi się tak w *Warszawie* iako też prawie we wszystkich miastach Król. Polsk. Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec Żyta zł: od 11 i pół do 13. — *Pszonicy* od 22 do 26. — *Jęczmienia* od 8 do 9. — *Owsa* od 5 i pół do 8. — *Siana* furę jednokonną od 11 do 20; parokonną od 23 do 25 i pół. — *Słomy* furę od 5 i pół do 7 i pół.

Codziennie mieszkańcy *Warszawy* wszelkich stanów, odwiedzają *Statek parowy* będący na *Wisie* pod *Potokiem*, od dziś na tymże statku znajdować się będzie *Bufet* z różnymi trunkami i chłodnikami; oraz można mieć obstalowane kolacje.

Prenumerata na nową edycję Szkoły Państwa Kurpińskiego.—Szkoła na Fortepjano *Karola Kurpińskiego* jest uznaną za najdokładniejszą w swoim rodzaju, tłumaczy bowiem jasno początkowe zasady muzyki, ułatwia postęp nauki przez porządne rozwiązywanie tychże zasad; podaje łatwe sposoby pokonania wszelkich trudności tego Instrumentu, najdrobniejsze szczegóły, nie tylko że nie są w niej zapomniane, ale ówsem, nader starannie pozbierane i systematycznym rozmiarem uporządkowane. Ztąd też od lat 10 znajduje to dzieło najlepsze przyjęcie zwłaszcza od tych, którzy nie mają sposobności mieć nauczyciela muzyki. Ponieważ znaczna liczba rozeszytych egzemplarzy całkiem nadwęgryła edycję starą, dała się więc uczuć konieczna potrzeba nowej

edycji, a to z 3ch ważnych powodów: 1) nieczystość i nieczytelność liter i nót, przez wytarcie i nadpsucie starych blatów; 2) mnożstwo niemałych błędów, które się stopniami powkradały przez szczegółowe dorabianie blatów nowych; 3) postęp samej sztuki grania na Fortepjanie. Za tem ta nowa edycja jest znacznie przez Autora poprawiona, nowemi uwagami i radami pomnożona, i najświeższymi przykładami stosownie do dzisiejszego stanu sztuki wzbogacona. Podpisanych zaś wydawców usiłowaniem będzie, aby takowa edycja była czytą i zewszecmiar dogodną, nadto pragną wydawcy uczynić Publiczności drugą dogodność przez ogłoszenie prenumeraty na tak użyteczne dzieło; Exemplarz bowiem kupiony kosztować będzie złp: 16, a prenumerowany tylko złp: 10. Dzieło wyjdzie z pod prasy w miesiącu Listopadzie r.b. Życzący prenumerować raczy się udać do Księgarni podpisanych przy ulicy Miodowej.

A. Brzezina i Komp:

W tych dniach wyjdzie z druku dziełko *Wieczory wiosenne dla płci pięknej poświęcone*. Wierszem i prozą oryginalnie napisane. Prenumerata przyjmuje się u *Szymona Nowoleckiego* przy ulicy Długiej Nr 541.—W tymże składzie można nabyć lub mieć do czytania rozmaite książki w różnych językach.

Z Kozienic.—W tych dniach umarł tu *Magieł Rabin Wyznania Mojżeszowego*, a syn sławnego *Mageta*, który był wyrocznią i boży-

szczem dla żydów. Zamknięcie sklepów, kramów i straganów, płacz i głośnie ięki mieszkańców— Wyżna: Mojżeszowego zwiastowały zgon tego bogobojnego Rabina. Wnet wyprawieni rozniesli tę wiadomość po miasteczkach bliższych i kto przecieǳał przez *Gniewoszew*, *Ryczywół*, *Magnuszów* i t. p. słyżał podobne krzyki żałobne i łkania. Wrzeczy samej ten wielbiony Rabin miał być dobroczynny i sprawiedliwy.

Wyjatek listu z Krakowa pisanego do Warszawy.— Miasto *Końskie* ze wszech miar dogodne dla okolicznych mieszkańców, gdzie i ziemianin owoce swego żniwa i rękodzielnik prace rąk swoich łatwiej i korzystniej spieniężyć może, ma i to ieszcze co podroźni cenią najwięcej, ma Restaurację utrzymywaną porządnie przez P. Wawrzeńca *Switalskiego*. Na całym gościńcu z *Warszawy* do *Krakowa* ta jedna przypominała nam smaczne obiady *Warszawskie* a szerególniej *Kurczętaz* miodąśmianą, przy bardzo czystem nakryciu i srebrnych sztućcach godne nam się zdały najpierwszego łańtoka.

E. W. L. K. S. B.

W okolicach *Odyssey* pomnaża się *Szarańcza*, lecz tym razem nie tyle zrzęda szkody jak zwykle.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Według odebranych w *Paryżu* listów *Admirała Rini z Grecji*, temuż na ięgo żędanie wydano 800 *Greków* znajdujących się w niewoli *Tureckiej*, oraz 3,000 *Albańczyków*, którzy byli wojskiem posilkowem korpusu *Egipskiego* w *Morei*; obowięzali się, iż odtąd nie będą walczyć przeciw *Grekom*. — W *Kadyksie* iako też w innych portach *Hiszpańskich* trudnią się niektórzy *Francuzi* handlem niewolników, których posyłaia do *Kuby* niedoznaiać żadnej przeszkody w swoim obmierzłym rzemiośle. — Dnia 15 b. m. spaliło się

80 domów z wszelkiemi zabudowaniami w mieście *Kirie* w *Prusach*. — Na wyspie *Korsyce* panowały do 20 z. m. takie upały, że wiele drzew i roślin zupełnie wyschło, nadto zaś w niektórych miejscach zabudowania z smolnego drzewapali się poczęły. — Z powodu ciągłej ulewy iaka ieszcze panowała w *Anglii*, cena zboża bardzo się podnosi. — P. *Rotszyld* udał się niedawno z *Londynu* do *Paryża*, iak słychać ma ten Bankier układać się o znaczną pożyczkę dla rządu *Francuzkiego*. — *Gazeta Goniec Smyrneński* donosi z *Stambułu* pod d. 28 Czerwca: »W. Sułtan kazał unikać iak najtroskliwiej stoczenia walnej bitwy przed przybyciem wojsk Cesarsko-Rossyjskich do gór *Balkanu*. Wydał oraz rozkaz, aby wszystko przed nieprzyjacielem palono.» Wiele rodzin *Chrześcijańskich* opuściło *Adrianopol*, i przybyło do *Stambułu*. — W *Stambule* zaczęto ogłaszać wiadomości o działaniach wojennych z wojskiem *Rossyjskiem*, lecz bardzo krótkie i ułożone w wyrazach górnych, tak że często takowego doniesienia zrozumieć niemożna; zwykle donosi się, że wojska *Tureckie* chociaż cofaia się, przecież są zwyciężkie! — Przed kilkunastą dniami zatrzymano w *Paryżu* osobę, obwinioną o wychowanie dziecięcia płci żeńskiej w stanie dzikości, dla spekulacji. Kobieta ta może mieć dziś lat 20, przyzwyczajona iest chodzić nago, żywić się mięsem surowem, a nawet najohydniejszymi plugastwami. Od pewnego czasu, właściciel pokazywać ię zaczął za osobę z najodleglejszych niby stron przybyłą. Niedziela bywała dniem widowiska: przez 2 dni wprzódy głodził nie-szczęśliwą, która wtedy łakomie pożerała wszystko cokolwiek ię rzuceno. Nie mówi ona żadnym ięzykiem; ale tylko wydaie płaczliwe i niezrozumiane wrzaski, maaące w sobie coś okropnego kiedy ię głód wyiscka. Zdaie się

iz właśnie ten jej krzyk nadzwyczajny zwrócił uwagę władzy.

Gazeta powszechna donosi z *Stambułu*, że rząd Turecki iako też znaczne część mieszkańców tej stolicy uważają ciągle terażniejsze działania wojenne nad *Dunajem* z oziębłością. Mieszkańcy *Stambułu* są z powodu pomnażającej się nędzy kontenci że wojsko Cesarsko-Rossyjskie czyni postępek w swoich działaniach wojennych, mniemają że przeto prędkiej nastąpi pokój i zarazem upadek handlu i wzmagający się niedostatek ustanie. Zapisywanie do ogólnego uzbrojenia 150 cyrkulów *Stambułu* daje wyraźny dowód wstrętu iaki ma lud tamedzyny do boju, gdyż ledwo 15 cyrkulów zapisano do pospolitego ruszenia. Nawet Wielki Wezyr odwłoczy dotąd swój odjazd, gdyż obawia się intryg *Kajmakana* któryby zastępował jego miejsce. Odebrane wiadomości z prowincji *Turechich* także nie są pocieszające. Zwojska Tureckiego przybywającego z *Azji* ucieka częstokroć w marszu po 200 a czasem po 300 ludzi, przeto Baszowie nie są w stanie dostawić pokazanego kontyngentu. Basza *Saloniki* który miał dostawić 30,000 ludzi, ledwo 5000 przysłał. — Niektóre pisma donoszą że niewiadomo iak *Xże Miłosz* terażniejszy Naczelnik *Serwji* w dzisiejszych okolicznościach postąpi. Ma on wojska 50,000, zdaje się pozornie ulegać *Sultanowi*, lecz podobno ma iakieś tajemne zamiary; zabronił on wszystkim cudzoziemcom wstępu do *Serwji*.

W liście z *Smirny* z d. 3 Lipca jest następujący szczegół: «Turek iakiś zbliżył się do naszego domu i zaczął przechadzać się pod oknami; nareszcie, podszedłszy do jednej z osób rozmawiających na progu, rzekł: «Przykro mi że tu stoicie, przeszkadzacie mi bowiem zamordować pewnego człowieka.» Ale panowie ci mało zważali na zaczepkę i wzięli Muzułmanina

za szalonego, gdy oto nagle, we drzwiach bliskiego sklepu, wystrzał z ognistej broni powalił na ziemię iakiegoś młodzieńca w europejskiej ubiorze. Turek, spokojnie powracając około drzwi pierwszego domu, wskazał rozmawiającym swą szyję, i rzekł: Mam dosyć; teraz możecie mi zdiąć głowę. Straż konsulowska ujęła natychmiast mordercę, i zaprowadzono go do Baszy. W początku lękano się ażeby to nie był iaki polityczny lub religijny zapaleniec, którego czyn mógłby znaleźć naśladowców; lecz wkrótce odkryto tajemnicę: Turek ów miał niewolnicę Sycotkę, która wymknęła mu się i schroniła do iakiegoś staruszki; ta niemogąc jej utrzymywać, oddała na usługi do tegoż kupca, w którego sklepie znajdował się ów nieszczęśliwy młodzieńiec, wzięty przez Turka za zwodziciela niewolnicy.»

Potwierdza się wiadomość, że *Ibrahim Basza* oświadczył Admirałowi Hr: *Hejden* gotowość swą opuszczenia *Morei*, skoro tylko w tym celu rozkaz od ojca, a okrety od sprzymierzonych otrzyma.

DONIESIENIA.

Sukcesorowie z pierwszego Matżeństwa po niegdy Janie Mass pozostał, najprzejrzniej zawiadamiają Stanownych przyjaciół i znaiomych ich Ojca, aby pożyczone im kwoty pieniężne lub rewersa na ręce Franciszka Wróblewskiego Rządcy przy Wydziale Akademycznym Lekarskim przy ulicy Jezuitkiej Nr 79 zamieszkałego, iako przydanego Opiekuna wspólródzeństwa złożyć raczyli, bynajmniej zaś na ręce Wdowy potomnej Mass pozostałej, która w processie o wykrycie pozostałości po Janie Mass z czynnikami Oświadczenie iako pasierbami została, i do komportowania zatrzymanej u siebie gotowizny, w Depozyt Sądowy już wyrokami Sądowym obowiązana została.

Osoba płci żeńskiej która by życzyła iechać do Kłowa wygodnym pojazdem; niech się zgłosi pod Nr 1273 przy ulicy Nowy Świat do właściciela domu.

Mieszkania Kawalerskie, nowo urządzone, do najeścia od Sgo Michała w domu Nr 473 Lit: C. przy ulicy Wierzbowej.

Wczoraj zgubiono papiery dotyczące się Barbary Ziełńskiej, obwiniałe w chusteczce; najprzejrzniej uprasza się o oddanie do J.Pana Rzepeckiego Konduktora na Poczcie; Bóg nagrodzi za tę uczynność.

W domu narodnym Nr 2476 i 7 przy ulicach Mylnej i Nowolipie obok Pałacu Mostowskich zwanego, jest do wynajęcia kuźnia z wszelkimi wygodami i mieszkaniem, mogącą służyć do professji Kowalskiej, Kotlarskiej it. p. dowiedzieć się można u właścicieli tejże possessji.

Potrzebni są Majster Piwowarski i Dystylator różnych dobrych gatunków Wódek i Likworów do znacznej Fabrykacji tak Piw różnych gatunków iako i Dystylacji Wódek, o 6 mil od Warszawy na Wios. Życzący sobie, a opatrzoniy w dobre świadectwa, niech się zgłosi przy ulicy Leszno pod Nr 679 w officynie po lewej ręce. Także ktoby życzył podjąć się dostarczać Anżyu dobrego gatunku co miesiąc korcy 6 lub więcej, raczy się zgłosić tamże do układu.

W dnia 25 m. i. r. b. o godzinie 9 rano przy ulicy Piwnej Nr 15 różne Meble, zaś o godzinie 3 po południu przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1841 różne sprzęty sprzedane będą. — *Franciszek Rydecki K.*

Zgubiony został na rogu ulicy Sto Krzyskiej i ulicy Nowy Świat zegarek złoty, repeter Damski wielkości miernej, Celinder, cyferblat biały, liczby na nim pisane czyli Arabskie, koperta złota w kratkę drobną urwał się od łańcuszka, przy samym uszku iak się otwiera iest małe zagaciecie, przez upadnięcie na ziemię z powodu tej skazy otwiera się. Ktoby takowy znalazł, raczy oddać pod Nr 1247, przy ulicy Nowy Świat na rogu ulicy Sto Krzyskiej, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dnia 20 b. m. na Krakowskim Przedmieściu zgubiono okulary zielone w srebro oprawne. Łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, a otrzyma oprócz wdzięczności, przyzwoitą nagrodę.

Za dwa domy murowane tu w Warszawie do 18,000 złp. intrajły rocznej wynoszące, Właściciel tychże życzy sobie zamian zrobić na dobra ziemskie chociażby zdopłatą; dalsza informacja przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 321 na 1 piętrze od frontu u Lokatora.


W Dobrach Kiernozii o mil 10 od Warszawy a o 2 od Łowicza znajduje się 150 tryków merynosów, na 4ry klasy przez dokładnego znawcę, co do cienkości rozróżnionych, do sprzedania. Cena tychże iest następująca, klasy 1szej od 6ciu do 10ciu du-

katów, klasy 2giej od 4rech do 5ciu, klasy 3ciej po dukatów 3, klasy 4tej po dukatów 2. Owczarnia ta będąc już od wielu korzystnie znana, właściciel podpisany pochlebia sobie, że i tą razą każdemu z kupujących w zaufaniu swoim zawiadzionym nie będzie. — *T. Łęczyński.*

Podaję do wiadomości publicznej, iż otrzymałem znaczny zapas, szczególnie pięknych Drzew Mahoniowego, zawiadamiam także, iż iedną z Machin moich do rżnięcia fornirów już iest w ruchu, dostarczam z ciał polskiego 40 do 11 sztuk fornirów w piramidy, a zaś 11 do 12 gładkiego drzewa, wszystko iak najlepiej porządne. Cena rżnięcia fornierów iest od gładkiego drzewa po 15 groszy za łokieć kwadratowy, od drzewa zaś w piramidy po 20 groszy. — *Ludwik Hirschmann*, przy ulicy Solec Nr 2920 obok Kościoła.

Pałac z sześciu Oficynami murowanemi Dembowskich zwany, w Warszawie przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065 stojący, na złp. 185,640. gr. 22 i pół otaxowany, przez licytacją publiczną sprzedany być ma, do której odbycia termin stanowczy na dzień 23. Września 1898 r. o godzinie 4 po południu, w miescu posiedzeń Trybunału Cywilnego Woje: Mazowieckiego przed delegowanym Sędzią Krecznowiczem oznaczony został. Taxa, plan sytuacyjny, zbiór objaśnień, niemniej warunki sprzedaży tak w kancelarji Trybunału Wydziału I. u Antoniego Podbielskiego Pisarza iakoteż u Lewickiego Mecenasa w tejże sprzedanej być mającej possessji mieszkającej, do przejrzenia są wolne, i rozpatrzenie się na miejscu wzbronnie nie iest.

W Pałacu Nr 415 przy ulicy Krakowskie Przedmieście na przeciwko Pałacu Namiestnikowskiego, znajduje się pawilonie na pierwszym piętrze do nałęcia w każdym czasie 5 Pokoi z Kuchnią, do tego Stajnia na Koni 4, i Wozownia na 2, polazdy. Życzący najmu i widzieć te Pokoje teraz próżne, udaj się zechce na miejscu do Rządcy Pałacu.

 Pies z gatunku Chartów rosły, iasno złotego koloru, długa sierść na ogonie i uszach małą, na każdej nodze białą odmiang, tabliczkę na szyi zabłąkał się w weszły Piątek na Saskim Placu. Kto go przyprowadzi, albo da o nim wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 482 do Handlu Winnego, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Wczoraj wyciągnięte Nra 79. 35. 87. 27. 86. TEATR. Dziś w Łazienkach nowa Opera *Telemak*.